

Sygn. akt V KK 393/20

POSTANOWIENIE

Dnia 7 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 października 2020 r.,

w sprawie **Y. B.**

skazanego z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 23 kwietnia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt VII K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 4 grudnia 2019 r., sygn. akt VII K (...), uznał Y. B. winnym tego, że wykorzystując bezradność M. L. , wynikającą z jej upojenia alkoholowego oraz snu doprowadził pokrzywdzoną przy użyciu przemocy, polegającej na jej przytrzymywaniu ciężarem swojego ciała do obcowania płciowego, powodując u niej obrażenia ciała w postaci podbiegnięcia krwawego łokcia prawego i podbiegnięcia krwawego uda prawego, które naruszyły czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonej na czas poniżej dni 7, czym działał na szkodę M. L. , co zostało uznane za czyn z art. 197 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia

wolności. Ponadto od oskarżonego zasądzono na rzecz pokrzywdzonej M. L. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 10.000 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, a także obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 2,3 i 5 w zw. z art 201 k.p.k., art. 366 k.p.k. w zw. z art 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zb. z art 427 § 3a k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 405 § 2 w zw. art 394 § 2 i art. 366 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 424 § 2 k.p.k. oraz art 627 k.p.k. w zw. z art 624 k.p.k. Skarżący zarzucił ponadto rażącą surowość orzeczonej kary. Mając na uwadze powyższe zarzuty wniósł o uniewinnienie oskarżonego od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy w W. , wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2020 r., sygn. akt IV Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za pierwszą instancję, w pozostały zakresie utrzymując orzeczenie w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony w całości, kasacją wniesiona przez obrońcę oskarżonego, który zarzucił mu naruszenie przepisów procedury, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457§ 3 i art. 440 k.p.k. w zw. z art 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez nierozważenie przez Sąd Okręgowy zarzutów wskazanych w apelacji obrońcy, a mianowicie zarzutu:

- błędu w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, do którego doszło poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego Y. B. wypełniło znamiona czynu opisanego art. 197 § 1 k.k., w sytuacji gdy brak jest w aktach sprawy obiektywnych dowodów, w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, na to wskazujących, a w szczególności wniosku takiego nie można wywieść z zeznań pokrzywdzonej, opinii ginekologicznej, opinii toksykologicznej i opinii z badań materiału biologicznego w kontekście chorób i defektów medycznych oskarżonego i wyników badań urologicznych, oraz seksuologicznych wskazujących na jego dysfunkcję wzwodu i zaburzenia erekcji;

- błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku, polegającego na przyjęciu, że oskarżony w dniu 27 marca 2019 r. dopuścił się występkę z art. 157 § 2 k.k., w sytuacji gdy sprawstwo oskarżonego jest wątpliwe, a równocześnie jedynymi ujawnionymi obrażeniami na ciele pokrzywdzonej były dwa podbiegnięcia krwawe na łokciu i udzie o średnicy mniejszej niż moneta 1 groszowa, co może być jedynie kwalifikowane jako naruszenie nietykalności cielesnej, albowiem odpowiedzialności karnej z art 157 k.k. podlega ten tylko, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, nie zaś ten, kto powoduje obrażenia czy ślady na ciele;
- obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia, a polegającej na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dowolnie z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a w szczególności polegający m.in. na tym, że w sposób arbitralny i dowolny ocenił zeznania pokrzywdzonej, wyjaśnienia oskarżonego oraz opinie specjalistyczne wydane w niniejszej sprawie a to opinię sądowo-lekarską k.59-60, sprawozdanie z badań toksykologicznych k. 220-222, opinię z badań biologicznych k. 172-186, oraz opinię z badań sądowo-lekarskich oskarżonego z dnia 28 września 2019 r. i ustną uzupełniającą opinię biegłego złożoną na rozprawie w dniu 29 listopada 2019 r.;
- obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., które miało wpływ na treść orzeczenia, do którego doszło poprzez rozstrzygnięcie, na niekorzyść oskarżonego Y. B. , nasuwających się w sprawie wątpliwości, a to niejasność i niepełność zeznań pokrzywdzonej, oraz wszystkich wyników badań i wniosków opinii sporządzonych w niniejszej sprawie, przy równoczesnym dowolnym ustaleniu, że obiektywnie występujące dysfunkcje oskarżonego, stwierdzone i opisane przez lekarzy specjalistów nie miały żadnego przełożenia i wpływu na czynione w sprawie ustalenia;
- obrazy przepisu prawa procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k., polegającej na tym, iż Sąd orzekający wydając zaskarżony wyrok pominął w zupełności i nie uwzględnił dowodów i okoliczności korzystnych dla oskarżonego, a to m.in. zeznań pokrzywdzonej oraz opinii specjalistycznych wykonanych w sprawie, które

wskazują, że na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie nie można w sposób jednoznaczny ustalić czy do zdarzenia w przyjętym opisie i kwalifikacji prawnej w ogóle doszło;

- obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 2,3 i 5 w zw. z art 201 k.p.k. do której doszło poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy dnia 30 lipca 2019 r., ponowionej w dniu 29 listopada 2019 o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu w postaci pisemnej opinii zespołu biegłych z zakresu urologii i seksuologii obejmującej swym zakresem zobowiązanie biegłych do udzielenia pisemnej, opisowej odpowiedzi dotyczącej 6 wskazanych we wniosku zagadnień, wskazując że: „w ocenie Sądu opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, zarówno pisemna jak i ustna uzupełniająca złożona na rozprawie w dniu dzisiejszym jest pełna, jasna i nie zachodzą w niej sprzeczności oraz odpowiada na pytania, które w swoim wniosku stawia obrońca oskarżonego”, w sytuacji gdy opinie te są niepełne i zawierają błędy, oraz nie udzielają odpowiedzi na zawarte we wniosku dowodowym pytania, które pozwoliłyby ujawnić pełen obraz i wszystkie elementy mające związek ze zdarzeniem opisywanym aktem oskarżenia, a równocześnie wymagają wiedzy specjalistycznej z zakresu urologii i seksuologii, a nie medycyny sądowej;

- obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 366 k.p.k. w zw. z art 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zb. z art 427 § 3a k.p.k. a *contrario* poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności mających istotne znaczenie dla ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony i powstrzymanie się od dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych a w szczególności specjalistów w dziedzinie urologii i seksuologii w sytuacji gdy opinie uzyskane w toku postępowania od specjalisty medycyny sądowej były niepełne i niejasne, a równocześnie zaświadczenia lekarskie na podstawie których zostały opracowane wskazywały odmiennie i wzajem się wykluczały w zakresie występowania u oskarżonego zaburzeń erekcji i dysfunkcji wzwodu co dyskwalifikować winno również czynione przez biegłego założenia zwane przez niego wnioskami;

- obrazy przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to m.in. niebudzącego wątpliwości ustalenia czy oskarżony z uwagi na jego

przypadłości był zdolny fizycznie do popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy na podstawie dokumentacji lekarskiej i zaświadczenia lekarza urologa i seksuologa, ujawnionych w sprawie stwierdza się, że oskarżony ma zaburzenia erekcji i dysfunkcje wzwodu;

- obraży przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, a to m.in. przyjęcie winy i sprawstwa oskarżonego odnośnie zarzutu na podstawie częściowych wyjaśnień oskarżonego i pominięcie przy tych rozważaniach wyjaśnień odmiennych a także zeznań pokrzywdzonej i pozostałych świadków oraz treści opinii znajdujących się w aktach sprawy;

- obraży przepisów prawa procesowego a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 405 § 2 w zw. art 394 § 2 k.p.k. i art. 366 k.p.k. poprzez wyrokowanie i czynienie ustaleń faktycznych na podstawie dowolnie wybranego i wybiórczo traktowanego materiału dowodowego, który wprawdzie został w całości ujawniony w toku rozprawy głównej, ale nie został przywołany i poddany ocenie w uzasadnieniu zaskarżanego orzeczenia;

- obraży przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 424 § 1 k.p.k. poprzez niewskazanie jakie fakty Sąd I Instancji uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a równocześnie pominięcie nie tylko oceny ale nawet przywołania dowodów poddających w wątpliwość winę i sprawstwo oskarżonego a to m.in. wynik badania urologicznego oskarżonego z dnia 15 października 2019 r. oraz zaświadczenie lekarskie specjalisty seksuologa z dnia 22 listopada 2019 r. wskazujące na zaburzenia erekcji i dysfunkcje wzwodu u oskarżonego;

- obraży przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 424 § 2 k.p.k. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a poprzestanie jedynie na przepisaniu treści zarzutu i przyjętej jego kwalifikacji prawnej.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Odpowiedź na kasację złożył prokurator, wnosząc o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić. Zarzuty podniesione przez skarżącego, jakkolwiek odnosiły się do naruszenia przepisów proceduralnych, w istocie nakierowane były na podważenie ustaleń faktycznych. W kasacji powielono argumentację zawartą w apelacji, poprzedzając je jedynie zarzutem wadliwego jej rozpatrzenia przez Sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy nie podziela jednak argumentacji skarżącego. Kasacja wskazuje dwanaście zarzutów apelacyjnych, które zdaniem skarżącego nie zostały należycie rozpoznane w postępowaniu w drugiej instancji. Jej uzasadnienie zawiera polemikę z oceną dokonaną przez Sąd odwoławczy, wspartą przywołaniem orzecznictwa oraz poglądów doktryny. Skarżący nie wskazał jednak żadnych konkretnych naruszeń, mogących stanowić podstawę zarzutu kasacyjnego. Celowym wydaje się zatem przypomnienie tego, co wydaje się być oczywistym, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, kierowanym przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, służącym eliminacji z obrotu prawnego prawomocnych orzeczeń dotkniętych wadami o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub naruszeniem prawa, ale tylko takim, które było rażące i mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że kasacja nie jest środkiem mającym powtarzać kontrolę instancyjną. Weryfikacja prawidłowości przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów i trafności dokonanych ustaleń faktycznych leży w wyłącznej kompetencji sądu odwoławczego. Mając powyższe na uwadze, stwierdzić trzeba, że kasacja jest niczym innym, jak próbą ponowienia kontroli ustaleń faktycznych, tym razem na poziomie postępowania kasacyjnego. Podniesienie w kasacji zarzutu mającego wywołać taką kontrolę nie może być skuteczne, a skarżący nie może liczyć na prowadzenie przez Sąd Najwyższy merytorycznych rozważań w tym zakresie, gdyż byłoby to obejściem ustawowych ograniczeń kasacji.

W pierwszej kolejności skarżący zarzuca wadliwe rozpoznanie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że zachowanie oskarżonego Y. B. wypełniło znamiona czynu opisanego w art. 197 § 1 k.k. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd odwoławczy wyczerpująco odniósł się do wskazanego zarzutu (pkt 3.1. formularza

uzasadnienia). Sąd Najwyższy w pełni podziela zarówno zaakceptowanie ustaleń dowodowych jak i subsumpcji, przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji. Nie ulega wątpliwości, że przytrzymywanie ciała osoby w celu odbycia z nią stosunku seksualnego stanowi przemoc w rozumieniu art. 197 k.k. Na gruncie tego przepisu przemoc interpretowana jest bowiem szeroko i oznacza właściwie wszelkie zmuszenie z wykorzystaniem siły fizycznej. W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło tu do naruszenia prawa.

Drugi z zarzutów apelacyjnych, rzekomo wadliwie rozpoznanych przez Sąd odwoławczy, dotyczył niezasadnego zaakceptowania ustaleń faktycznych polegających na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się spowodowania lekkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd odwoławczy odniósł się do powyższej kwestii w pkt. 3.2. uzasadnienia wyroku, trafnie wskazując, że okoliczność powyższa została stwierdzona w toku procesu opinią biegłego z zakresu medycyny, której wnioski nie zostały podważone. W powyższej sytuacji to raczej przyjęcie stanowiska obrony byłoby sprzeczne z wiedzą specjalną oraz zasadami logiki. Sąd odwoławczy prawidłowo ocenił zarzut jako niezasadny i uargumentował swoje stanowisko, słusznie zwracając uwagę na charakter dobra chronionego przepisem art. 157 § 2 k.k., który jest przecież różny od dobra chronionego przepisem art. 217 § 1 k.k.

Trzeci zarzut apelacji, o którym mowa w kasacji, dotyczył obrazy art. 7 k.p.k., polegającej na tym, iż Sąd w sposób arbitralny i dowolny ocenił zeznania pokrzywdzonej, wyjaśnienia oskarżonego oraz opinie specjalistyczne wydane w niniejszej. Także w tym zakresie zarzut stanowi dosłowne powielenie treści apelacji. Został on prawidłowo oceniony przez Sąd odwoławczy, o czym świadczy uzasadnienie wyroku (pkt 3.3.). Sąd odwoławczy podzielił zapatrywania Sądu pierwszej instancji, odnosząc się zarówno do treści zeznań pokrzywdzonej, jak i opinii biegłych. To, że zaprezentowana ocena jest rozbieżna z oczekiwaniami skarżącego nie może w żadnej mierze świadczyć o jej nierzetelności.

W dalszej kolejności skarżący podniósł, że Sąd odwoławczy wadliwie rozpoznał zarzut art. 5 § 2 k.p.k., poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości na niekorzyść oskarżonego Y. B.. Sąd odwoławczy rozpoznał powyższy zarzut w sposób prawidłowy, trafnie wskazując, że zasada *in dubio pro reo* znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy w sprawie pojawią się nieusuwalne wątpliwości (pkt 3.4

uzasadnienia). W ocenie Sądu obu instancji w przypadku niniejszej sprawy wątpliwości takie nie wystąpiły. Także w tym zakresie kasacja okazała się bezzasadna.

Przechodząc do kwestii wadliwego rozważenia zarzutu obrazy art. 4 k.p.k., statuującego zasadę obiektywizmu należy podzielić stanowisko Sądu odwoławczego, wyartykułowane w pkt 3.5. uzasadnienia. Art. 4 k.p.k. nie stanowi samodzielnej podstawy zarzutu i musi zostać powiązany z konkretnymi okolicznościami, które przemawiają za brakiem obiektywizmu po stronie Sądu orzekającego. Skarżący okoliczności takich nie wskazał, polemizując jedynie z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, zaaprobowanymi przez Sąd odwoławczy i pozostającymi w granicach standardu, opisanego w art. 7 k.p.k.

Szósty z podniesionych zarzutów dotyczył wadliwego rozpoznania zarzutu apelacji, odnoszącego się do obrazy art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 w zw. z art 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu w postaci pisemnej opinii zespołu biegłych z zakresu urologii i seksuologii. Zarzut ten został rozważony w pkt. 3.6. uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. Trafnie wskazano tam, że okoliczności, których dotyczyć miała opinia, zostały już rozstrzygnięte w opinii biegłego z zakresu medycyny. Ekspertyza nie budziła wątpliwości Sądu – nie zaistniały zatem okoliczności świadczące o potrzebie sporządzenia dodatkowej opinii, przez innych biegłych. Oddalenie wniosku dowodowego nie stanowiło naruszenia przepisów procedury.

Siódmy z zarzutów apelacyjnych, do których odnosi się kasacja, dotyczył obrazy art. 366 k.p.k. w zw. z art 167 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zb. z art 427 § 3a k.p.k. *a contrario* poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności mających istotne znaczenie dla ustalenia czy został popełniony czyn zabroniony. Sąd odwoławczy odniósł się do niego w pkt. 3.7 uzasadnienia wyroku, trafnie wskazując, że w realiach niniejszej sprawy, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, została sporządzona rzetelna i kompleksowa opinia z zakresu medycyny, odnosząca się zarówno do stanu zdrowia oskarżonego, jak i wpływu przyjmowanych przezeń leków. To, że treść opinii była rozbieżna z oczekiwaniami oskarżonego, nie świadczy o jej nierzetelności. Sąd odwoławczy

zasadnie zaaprobował ustalenia, poczynione na jej podstawie przez Sąd pierwszej instancji.

Kasacja okazała się niezasadna także w zakresie, w jakim odnosiła się do ósmego zarzutu apelacji, dotyczącego obrazu przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k., do której miało dojść za sprawą braku poczynienia niebudzących wątpliwości ustaleń czy oskarżony był zdolny do odbycia stosunku seksualnego. Sąd odwoławczy trafnie zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji, wskazując, że w świetle treści zeznań pokrzywdzonej oraz opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej nie sposób przyjąć, by oskarżony był impotentem (pkt 3.8 uzasadniania). Twierdzenie takie uznać należało wyłącznie za element linii obrony – co też trafnie uczynił Sąd odwoławczy.

Dziewiąty zarzut apelacji, do którego odnosiła się kasacja, dotyczył obrazu przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. do którego miało dojść poprzez przyjęcie winy i sprawstwa na podstawie częściowych wyjaśnień oskarżonego i pominięcie przy tych rozważaniach wyjaśnień odmiennych, a także zeznań pokrzywdzonej i pozostałych świadków oraz treści opinii znajdujących się w aktach sprawy. Powyższy zarzut został sformułowany niezwykle ogólnie, stanowił w istocie generalizację wszystkich wcześniejszych wątpliwości, dotyczących prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. W konsekwencji także rozważania Sąd odwoławczego nie odnosiły się do konkretnych naruszeń, ale poprowadzone zostały na – korespondującym z zarzutem – poziomie ogólności. Sąd odwoławczy trafnie wskazał, że Sąd odwoławczy należycie ocenił dowody, zgromadzone w sprawie, nie wykraczając poza standard wyznaczony art. 7 k.p.k.

W dalszej kolejności skarżący zarzucił wadliwe rozpoznanie zarzutu obrazu art. 410 k.p.k. w zw. z art. 405 § 2 w zw. art. 394 § 2 i art. 366 k.p.k. poprzez wyrokowanie i czynienie ustaleń faktycznych na podstawie dowolnie wybranego i wybiórczo traktowanego materiału dowodowego. Sąd odwoławczy wyczerpująco odniósł się i do tego zarzutu, akcentując kompleksowy charakter analizy zgromadzonego materiału dowodowego. Szczegółowo omówił, z jakich powodów poszczególne karty dokumentacji medycznej nie zostały poddane odrębnej analizie, wskazując, że ich treść była przedmiotem badań w toku sporządzania opinii z

zakresu medycyny (pkt 3.10. uzasadnienia). Sąd odwoławczy wskazał ponadto, że dowody, do których odnosi się zarzut, nie miały w istocie znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy nie dopatruje się w tym zakresie uchybień wskazanym przepisom procedury.

Jedenasty zarzut apelacji, który zdaniem skarżącego został wadliwie rozpoznany przez Sąd odwoławczy, wiązał się z obrazą art. 424 § 1 k.p.k., do której miało dojść poprzez niewskazanie jakie fakty Sąd pierwszej Instancji uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Sąd odwoławczy trafnie wskazał, że nawet, jeśli uzasadnienie Sądu pierwszej instancji zawierałoby wady, to i tak nie jest możliwe uchylenie zaskarżonego apelacją wyroku na takiej tylko podstawie (pkt 3.11.). Co więcej, w realiach niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji zarówno wskazał dowody, jak i dokonał ich oceny. Sąd nie tylko opisał okoliczności, które uznał za ustalone, ale także wskazał dowody oraz stosowne karty akt. W tej perspektywie stanowisko Sądu odwoławczego zasługuje na pełną aprobatę.

Ostatni z zarzutów apelacyjnych, wskazanych w kasacji dotyczył naruszenia art. 424 § 2 k.p.k., które polegać miało na niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku, a poprzestanie jedynie na przepisaniu treści zarzutu i przyjętej jego kwalifikacji prawnej. Także w tym zakresie Sąd odwoławczy dokonał adekwatnej oceny zarzutu. Zarzut został sformułowany niezwykle ogólnie, doprecyzowano go dopiero w uzasadnieniu apelacji. Sąd odwoławczy trafnie zwrócił uwagę, że tyczy się on właściwie wad uzasadnienia, które same nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia. Posłużenie się nawet tak lakonicznym opisem zachowania, który zawiera jednak wszelkie elementy, stanowiące desygnaty znamion typu czynu z art. 197 § 1 k.k., uznać należy za mieszczące się w granicach wyznaczanych wymogami procedury. Sąd odwoławczy trafnie także wskazał, że w realiach niniejszej sprawy doszło do użycia przemocy, co w pełni uzasadniało przypisanie odpowiedzialności z art. 197 § 1 k.k.

Mając na względzie powyższe kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną i jako taką oddalić.

